

# Raczak – masakra, której nie było

11 kwietnia 2022

Dla przeciętnych obywateli im prostsza opowiastka, tym lepiej się zarejestruje, kłamstwo powtórzone wielokrotnie staje się niezbitą prawdą, a jeden obrazek jest wart tysiąc słów.

W tym celu na początku kryzysu bałkańskiego w Chorwacji i Bośni propagandyści rozgłosili okrucieństwo Serbów preparując reportaże, fotografie i zdjęcia satelitarne. Największą farsą okazały się serbskie „obozy koncentracyjne” w Bośni. Wiele bzdur, kłamstw pozostaje jednak nie zrehabilitowanych na arenie międzynarodowej. „Zapamiętamy, co się zdarzyło we wsi Raczak... Niewinnych mężczyzn, kobiety i dzieci zabrano z domów do jaru, kazano uklęknąć na ziemi i zastrzelono – nie za czyny, tylko za pochodzenie etniczne” – ogłosił światu prezydent USA, Bill Clinton.

## Upozorowanie egzekucji wieśniaków w Raczaku

Największą zbrodnią NATO w Kosowie było upozorowanie egzekucji wieśniaków w Raczaku 15.01.1999 r. UCK Wyzwoleńcza Armia Kosowa (WAK) we współpracy ze specsłużbami USA podłożyła zwłoki żołnierzy poległych walkach, by wywołać oburzenie i uzyskać poparcie Europy dla nalotów, które pociągnęły tysiące ofiar, zniszczyły środowisko i rozsiały pył uranowy na Bałkanach. Siły NATO okupują Kosowo od czerwca 1999 roku, patrząc przez palce jak terror UCK wypędził setki tysięcy i zrównał z ziemią prawosławne obiekty w kolebce naszych południowych braci.

Czy UCK wyreżyserowało „masakrę”, aby przerobić porażkę wojskową w zwycięstwo polityczne? Rano 15.01.1999 r. policja

serbska otoczyła i zaatakowała Raczak, znaną siedzibę UCK. Wioska opustoszała już latem 1998 roku, gdy większość mieszkańców opuściła Raczak, bo stał się punktem oporu WAK. Nie mając nic do ukrycia, serbscy policjanci zaprosili ekipę agencji Associated Press, która zaczęła filmować o 8:30. Ok. 15:00 policja serbska podała wiadomość, że w Raczaku zabito 15 terrorystów WAK i skonfiskowano znaczne ilości broni oraz nadajniki radiowe i materiały wojskowe. Serbscy policjanci wycofali się w towarzystwie ekipy Associated Press (Le Figaro 20.1.1999).

Obserwatorzy OBWE obserwowali całą akcję koło Raczaka. Dopiero o 16:30 francuski reporter, przejeżdżający przez wieś, widział 3 samochody OBWE. Obserwatorzy szukali rannych cywilów i spokojnie rozmawiali z Albańczykami ubranymi po cywilnemu. Powracając ponownie do wsi o 18:00, reporter widział, jak OBWE zabierało cztery bardzo lekko ranne osoby. Obserwatorzy nie wyglądali na podekscytowanych i powiedzieli, że nie byli w stanie ocenić skutków walki.

Zwłoki cywilów albańskich w jarze odkryto 16.01.1999 r. ok. 9:00, kiedy na miejscu zjawili się reporterzy, a wkrótce za nimi obserwatorzy OBWE.

Uzbrojeni żołnierze WAK kierowali gości do miejsca masakry. W południe przybył szef misji weryfikacyjnej OBWE w Kosowie, William Walker i wyraził oburzenie. Świadkowie albańscy potwierdzali identyczną wersję: w południe policja napadła na wieś, oddzieliła kobiety i zabrała mężczyzn na wzgórze, gdzie ich zabiła. Natomiast film Associated Press pokazuje pustą wieś, na którą rano napada policja. Strzelanina wywiązuje się, gdy policja napotyka na opór WAK z okopów w okolicy. Reporterzy Associated Press wywnioskowali, że WAK próbowało przebić się i ok. 20 żołnierzy WAK zbiegło, co potwierdziła policja.

Le Figaro: „Czy WAK pozbierał nocą ciała poległych w walce, aby przygotować scenę tzw. egzekucji z zimna krwią? Innym

niepokojącym faktem jest to, że rano 16.01.1999 r. reporterzy znaleźli bardzo mało łusek naboju w jarze, gdzie tzw. masakra miała miejsce”.

Guardian (21.01.1999): „Zwłoki zabitych w Raczaku przeniesiono, według anonimowych przedstawicieli OBWE. Byli oni przekonani, iż niektóre zwłoki przyniesiono do Raczaka z innych miejsc. Zagraniczni i krajowi badacze sądowi stwierdzili nienaturalne pozycje zwłok oraz brak łusek na miejscu „egzekucji”.

Funkcjonariusze OBWE doszli do wniosku, że niektóre z 15 zwłok przyniesiono: Nie wiemy kto je przeniósł i dlaczego.

W dwa lata po Raczaku okazało się, że masakra istniała jedynie w aktach służb specjalnych NATO i w środkach przekazu. Deutsche Presse (17.01.2001): „Fińscy eksperci nie znaleźli dowodów serbskiej masakry Albańczyków”.

Napad na suwerenną Jugosławię oparto więc na fikcji. Media także popełniły zbrodnię, bezkrytycznie przekazując kłamstwa służb dezinformacyjnych. Ja i ty popełniliśmy zbrodnię wierząc gazetom i telewizji.

Wiele lat później fińska patolog Helena Ranta, dla Insider przyznaje, że Wiliam Walker wielokrotnie próbował wpływać na raport patologów, który stwierdził, że ciała zabitych zostały przeniesione do wozu i że zabici nie byli cywilami, ale byli to członkowie UCK, którzy byli przebrani w cywilne ubrania. „Usunęliśmy kule i ich fragmenty z ziemi, w której znaleziono ciała, z głębokości od trzech do ośmiu centymetrów. Również trajektoria pocisków na ubraniach nie pasowała do ran”.

Autorstwo: Jacek Mędrzycki

Źródło: [MyslPolska.info](http://MyslPolska.info)